

HENRYK CHOŁAJ  
Instytut Ekonomiki Rolnej  
w Warszawie

### PROBLEMY CEN ROLNYCH W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Począwszy od 1953 r., kiedy to na wrześniowym Plenum KC KPZR podano realistycznej ocenie sytuację w rolnictwie, datuje się stały wzrost znaczenia ceny jako instrumentu oddziaływania państwa na rozwój produkcji rolnej oraz rosnące zainteresowanie tą kategorią ze strony ekonomistów. Wyrazem tego była m. in. konferencja naukowa poświęcona problematyce cen rolnych, jaka w końcu czerwca 1962 r. odbyła się w Wszechzwiązkowym Instytucie Naukowo-badawczym Ekonomiki Rolnictwa w Moskwie<sup>1</sup> (w skrócie po rosyjsku — WNIESCH).

Referat o podstawowych zagadnieniach ustalania cen produktów rolnych wygłosił W. R. Bojew<sup>2</sup>. Ustalenie cen produktów rolnych powinno, mimo pewnej specyfiki uwarunkowanej cechami szczególnymi rolnictwa jako gałęzi produkcji społecznej, opierać się na ogólnych zasadach kształtowania cen właściwych gospodarce socjalistycznej. Stąd też należy brać za punkt wyjścia, z jednej strony, ogólne prawidłowości rozwoju gospodarki socjalistycznej i wymogi prawa wartości, z drugiej zaś strony, uwzględnić specyfikę rolnictwa na każdym etapie jego rozwoju, a w szczególności specyfikę kształtowania się nakładów i potrzeby rozszerzonej reprodukcji w rolnictwie. Główna tendencja w procesie kształtowania się cen produktów rolnych wyraża się właśnie w ostatnich latach, zdaniem Bojewa; w pełniejszym odzwierciedleniu poziomu nakładów na wytworzenie tych produktów oraz wymogów ich rozszerzonej reprodukcji.

Doskonalenie cen możliwe jest wówczas, jeśli rozporządza się wiarygodnymi danymi o nakładach na wytworzenie poszczególnych produktów rolnych w różnych rejonach i grupach gospodarstw. W związku z tym nabiera znaczenia, z jednej strony, statystyczna analiza cen, a w szczególności opracowywanie szeregów dynamicznych i indeksów cen w dłuższych okresach czasu. Z drugiej zaś strony analiza poszczególnych elementów, składających się na koszty własne. Dopóki brak jest metod określania wartości, trzeba w procesie ustalania cen posługiwać się tą częścią wartości towaru, która może być wyrażona w jednostkach pieniężnych, tj. kosztami własnymi produkcji, które powinny stanowić dolną granicę cen skupu produktów rolnych. Problemy rachunku kosztów własnych w kolchozach, a zwłaszcza zasady ustalania wysokości opłaty pracy własnej kolchoźników dla potrzeb tego rachunku stanowią od kilku lat przedmiot ożywionej dyskusji na łamach czasopism radzieckich.<sup>3</sup>

W jakim stopniu istniejący obecnie system cen produktów rolnych w ZSRR odpowiada wartości tych produktów, można ocenić na podstawie interesujących liczb przytoczonych w referacie W. Wenzera<sup>4</sup>. Przytoczył on tabelę sporządzoną

<sup>1</sup> Por. obszernie sprawozdanie z tej konferencji zamieszczone w nr 9/1962 czasopisma *Ekonomika Sielskowo Choziajstwa* i w nr 9/1962 czasopisma *Woprosy Ekonomiki*.

<sup>2</sup> W. R. Bojew: Poglębić badania nad problematyką ustalania cen. *Ekonomika Sielskowo Choziajstwa* nr 9/1962.

<sup>3</sup> Por. obszernie materiały z konferencji poświęconej temu zagadnieniu, zorganizowanej ostatnio przez redakcję czasopisma *Kommunist*, organu teoretycznego KC KPZR: Jak obliczać koszt własny produkcji w kolchozach. Wymiana poglądów. *Kommunist* nr 13/1962.

<sup>4</sup> W. Wenzler, Podstawowe problemy ustalania cen produkcji kolchozowej. *Ekonomika Sielskowo Choziajstwa* nr 9/1962.

na podstawie oficjalnych danych o wynikach działalności kolchozów w całym Związku Radzieckim w 1960 r. w zestawieniu z istniejącymi cenami skupu. Dla produktów zwierzęcych wzięto ceny obowiązujące do czerwca 1962 r. (tabela 1).

Tabela 1

Rodzaj produkcji	W stosunku do zboża			Cena skupu do kosztu własnego w %	
	bezpśrednie nakłady pracy	koszty własne (z faktyczną opłatą pracy)	cena skupu		
Zboże (bez kukurydzy)	1	1	1	168,5	
Len włóknisty	33,3	27,5	30,8	188,3	
Bawełna	7,5	5,6	5,4	163,3	
Burak cukrowy	0,4	0,3	0,3	164,0	
Słonecznik	0,9	0,9	2,4	440,0	
Ziemniak	0,9	0,9	0,7	131,5	
Warzywa	2,3	1,7	1,2	118,3	
Mleko	2,9	3,4	1,8	92,5	
Dorosłe bydło rogате (przyrost)	16,2	23,6	9,4	14 <sup>a</sup> 67,0	103 <sup>a</sup>
Wieprzowina (przyrost)	18,2	31,5	12,9	14 <sup>a</sup> 69,2	108 <sup>a</sup>
Drób	22,2	29,2	13,3	22 <sup>a</sup> 76,5	129 <sup>a</sup>

<sup>a</sup> Po 1 czerwca 1962 r.

Przytoczona tabela daje możliwość określenia, w jakiej mierze ceny ważniejszych artykułów produkowanych w kolchozach uwzględniają różnice w nakładach pracy i nakładach pieniężnych ponoszonych na wytworzenie tych produktów, i stwarzają warunki dla rentownego prowadzenia gospodarki. Zwraca uwagę fakt, że cena zbóż przewyższa średnio w ZSRR ich koszty produkcji o 68,5%. Dowodzi to, iż jednostka bazowa omawianej tablicy nie jest przypadkowa, lecz wiąże się z nakładami na produkcję zboża. Z tabeli wynika następnie, że im większe są bezpośrednie nakłady pracy w porównaniu ze zbożami i większe są koszty produkcji, tym większa jest także cena skupu. Tak więc ceny odzwierciedlają różnice w nakładach pracy; system cen skupu nie jest ustalony w sposób dowolny, lecz zgodnie z prawem wartości.

Tabela wykazuje równocześnie, iż relacje cen częstokroć są nieadekwatne, nawet z uwzględnieniem pewnych preferencji. Dotyczy to np., słonecznika, który preferowany jest nadmiernie. Natomiast za kwintal bawełny płaci się tylko 5,4 razy więcej niż za kwintal zboża, choć na wytworzenie 1 q bawełny trzeba 7,5 razy więcej bezpośrednich nakładów pracy, a także 5—6 razy wyższe są koszty produkcji.

Co się tyczy produkcji zwierzęcej, to nawet ceny 1962 r. zapewniające kolchozom opłacalność tej produkcji, pozostają w tyle za cenami ziemiopłodów, gdzie za reguły występuje wyższy poziom opłacalności (słonecznik, len, zboże, bawełna, burak cukrowy). Stąd też wciąż aktualnym zadaniem jest dalsze doskonalenie cen produktów rolnych wytworzonych w kolchozach.

Zdaniem K. P. Oboleńskiego, dyrektora WNI ESCh, po podniesieniu cen mięsa i masła w lipcu 1962 r. uwaga ekonomistów powinna skoncentrować się na zagadnieniu relacji cen poszczególnych produktów rolnych, a zwłaszcza na prawidłowym różnicowaniu cen rejonowych, które zostały wprowadzone w 1958 r. po dokonaniu zmian systemu skupu i wprowadzeniu nowego systemu cen produktów rolnych.

Na miejsce dawnych wielu **cen strefowych** dla jednego i tego samego produktu, co pociągało za sobą utratę miary wartości, zostały wprowadzone jednolite ceny skupu dla poszczególnych rejonów rolniczych. Jednakże obecna rejonizacja cen skupu w sposób niedostateczny uwzględnia terytorialne zróżnicowanie warunków przyrodniczo-klimatycznych i kosztów produkcji, co prowadzi do występowania niejednakowych warunków ekonomicznych dla produkcji w kołchozach poszczególnych rejonów i wewnątrz tych rejonów.

Referat na ten temat wygłosił A. Soroka<sup>1</sup>, który stwierdził, że dane o produkcji globalnej na jeden dzień pracy wskazują, że wydajność pracy pomiędzy wielkimi rejonami ekonomicznymi i republikami różni się 1,8—1,9 raza, utarg pieniężny i dochód globalny zaś różni się 2,0—2,1 razy. Rozpiętość ta w poszczególnych obwodach wyraża się nawet stosunkiem 1:4. Silne są wahania poziomu kosztów własnych, zwłaszcza ziemiopłodów. Tak np. w zbożu osiągają one rozpiętość 1:7, w słoneczniku i ziemniaku 1:5, w buraku cukrowym 1:4. Wskutek niedostatecznego zróżnicowania cen powstały znaczne różnice poziomów opłacalności produkcji.

Niektórzy ekonomiści uważają, że wyrównywanie ekonomicznych warunków kołchozów może dokonać się w wyniku lepszego rozmieszczenia i specjalizacji produkcji w poszczególnych przyrodniczo-ekonomicznych rejonach kraju. Jednakże nie wyeliminuje to potrzeby dalszego zróżnicowania cen. Przy ustalaniu cen rejonowych należy uwzględnić poziom kosztów własnych i wielkość akumulacji niezbędnej dla rozszerzonej reprodukcji. Górną granicę dla możliwej do zaaprobowania ceny skupu wyznacza cena detaliczna pomniejszona o koszty cyrkulacji oraz o pewną część „produktu dla społeczeństwa”.

Ceny rejonowe powinny w mniej więcej jednakowym stopniu kompensować w obrębie każdego rejonu nakłady produkcyjne każdemu normalnie prowadzonemu przedsiębiorstwu, przy czym za punkt wyjścia przy rejonizacji cen należy brać postulat wydzielania terytoriów maksymalnie dużych, ale jednorodnych pod względem warunków produkcji. Za obiektywną bazę wyjściową przy ustalaniu rejonów należy uznać całokształt czynników przyrodniczo-klimatycznych. Obligatoryjny charakter dla wszystkich rejonów mają następujące wskaźniki: roczna ilość opadów ogółem i w poszczególnych okresach wegetacji, suma stałych (powyżej 10°) temperatur, ilość dni bezmroźnych, cechy charakterystyczne przeważających na danym terytorium typów gleb. Pozwala to jednak na określenie jednorodności warunków gospodarki rolnej, ale nie różnych wskaźników ekonomicznych i produkcyjnych. W tym celu niezbędne jest wzięcie pod uwagę czynników wpływających na urodzajność ekonomiczną, tj. wartości produkcji globalnej i towarowej, poziomu plonów, wartości środków trwałych i obrotowych, zasobów energetycznych, ilości osób zatrudnionych w rolnictwie i ogólnej gęstości zaludnienia oraz ilości zastosowanych nawozów. Ostatecznymi wskaźnikami ekonomicznymi są: stopa opłacalności całej produkcji i poszczególnych jej gałęzi (ziemiopłodów i produkcji zwierzęcej), wielkość wartości produkcji globalnej, dochodu globalnego i czystego oraz opłaty za jeden dzień pracy. Ustalenie nowych cen rejonowych nie wyklucza poważnych wahań opłacalności w obrębie poszczególnych rejonów, jednakże cechą rejonizacji cen na podstawie rejonów maksymalnie dużych jest to, że powinna ona uwzględniać nie lokalne wahania wszystkich poszczególnych czynników, lecz odzwierciedlać całokształt przyrodniczych i ekonomicznych warunków.

Ponieważ za pośrednictwem cen produktów rolnych dokonuje się redystrybucji dochodu narodowego pomiędzy państwo i kołchozy, przed polityką cen wyłania się problem uwzględniania potrzeb w zakresie akumulacji dla kołchozów. Interesujący referat na ten temat wygłosił na omawianej konferencji G. R. Romanczenko z Uniwersytetu Leningradzkiego, który podjął próbę udzielenia odpowiedzi, w jaki sposób należy określać wielkość dochodu czystego w cenie skupu produktów rolnych pochodzących z kołchozów.

Dochód czysty jako element ceny nie może być określony w stosunku do kosztu własnego, ponieważ koszt własny nie pokazuje, na jakim poziomie powinna kształtować się akumulacja. Równocześnie właściwa stopa akumulacji może być ustalona tylko względem kosztu własnego, ponieważ cena kompensuje nakłady i zapewnia dochód czysty. Ta sprzeczność pomiędzy koniecznością i niemożnością

<sup>1</sup> A. Soroka. Podstawy rejonizacji zróżnicowania cen. *Ekonomika Sielskowo Choziajstwa* nr 9/1962.

określenia dochodu czystego jako części ceny do kosztu własnego jest rezultatem realnych warunków produkcji. Mieści się w nich zarazem i możliwość rozwiązania tej sprzeczności.

Rzeczywista akumulacja wyraża się w przyroście środków produkcji (*proizvodstwiennych fondow*), wskutek tego ceny skupu nie mogą być ustalane bez uwzględnienia kapitałochłonności produkcji poszczególnych artykułów. Jedną ze słabych stron planowania cen produktów rolnych jest właśnie nieuwzględnianie kapitałochłonności produkcji, a przecież bez tego wskaźnika nie można prawidłowo ustalić wysokości akumulacji zawartej w cenie. Jak wiadomo, w rolnictwie podobnie jak i w innych gałęziach produkcji materialnej, występuje korelacja pomiędzy produkcją globalną, a funkcjonalnym kapitałem oraz korelacja pomiędzy tym ostatnim a akumulacją. Im wyższy jest poziom akumulacji i większe są rozmiary kapitału na 100 ha użytków rolnych, a więc i intensywność, tym więcej produkcji globalnej uzyskuje się z jednostki powierzchni, wskutek tego akumulację należy określać w stosunku do funkcjonującego kapitału. W związku z różnymi wymogami w zakresie kapitałochłonności poszczególnych gałęzi produkcji współczynnik wykorzystania kapitału (stopa produkcji globalnej) kształtuje się jako relacja wartości produkcji do wartości kapitału. Jeśli wziąć współczynnik kapitałochłonności w procentach, to przyrost produkcji globalnej pokazuje, jaki powinien być przyrost kapitału dla przyrostu tej produkcji o 1%. Tak np., gdy trzeba zwiększyć produkcję zbóż o 10%, a współczynnik kapitałochłonności wynosi 2,9, to kompensata kapitału (*włożeniya w fondy*) powinna równać się 3% jego wartości.

Obok funduszu akumulacji cena skupu powinna kompensować także i inne części dochodu czystego, a mianowicie płatności na rzecz budżetu oraz wydatki na fundusz spożycia pokrywane z dochodu czystego (opłata pracy osób nie zatrudnionych w produkcji materialnej, fundusz rent itp.).

Cała suma dochodu czystego kompensowanego przez cenę wskazuje na niezbędną dla kołchozów stopę rentowności, która powinna być optymalną. Stopa rentowności, wzięta w relacji do kosztu własnego, wskazuje wielkość dochodu czystego na jednostkę produkcji, zaś suma kosztów własnych i dochodu czystego daje wielkość ceny skupu.